

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 75.

Z KRAKOWA DNIA 10 WRZESNIA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 2 Września.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossey Król Polski
&c. &c. &c.

Zważywszy, iż chwilowa zmiana w
odbywaniu spraw administracyjnych Na-
szego Królestwa Polskiego, przynieśćby
musiała przerwę dobru kraju i służby pu-
bliczney szkodliwą: postanowiliśmy i sta-
nowimy co następuje:

Art. I. Wyjąwszy prace ściągające się
do przyszłego Seymu, których decyzją
sobie Samym zachowujemy; Namieśnik
Nasz w Królestwie Polskiem wykonywać
będzie przez cały ciąg terażniejszego po-
bytu Naszego w temże Królestwie, władzę
jaką mu nadaliśmy pełnomocnictwem z
dnia 23 Kwietnia 1818, w całej tej roz-
ciągłości i zupełności.

Art. II. Wykonanie niniejszego po-
stawienia Naszego, które w Dzienniku
Praw ma być umieszczonem, Namieśnikowi
Naszemu polecamy.

Dan w Warszawie d. 28 Sierpnia 1820.

(podp.) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

(pod.) Ig: Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem:

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

(pod.) Ig. Sobolewski.

Minister Spra-

wiedliwości

(pod.) M. Badeni.]

Z Paryża u. 21 Sierpnia.

Podług dziennika Paryzkiego uwię-
ziono d. 19 b. m. około 25 podofficerów i
officerów aż do stopnia kapitana z powo-
du ostatniego spisku; 3 lub 4 należą do
zgo pułku gwardyi Królewskiej, areszta
do legionów departamentowych w Paryżu
stojących. Główną rolę grać miał Kapi-
tan od północnego legionu Dequevauvil-
lers, który niegdy w gwardyi Murata stu-
żył. Kapitan od legionu Meurty uciekł.
Obwiniają go, że on pieniądźmi usiłował
żołnierzy uwieść. Lecz zdaje się, że nie
obawiono żołnierzem zamiaru spisku,
który dążyć miał do zabicia Króla, Xią-

żat Królów słoń i do 60 0966, ogłoszenia Cesarzem Napoleona ego, a Xcja Eugenia (Beauharnais) rejentem. Większa część spiskowych officerów znajdowała się dawniej na polowie żołdu i przez przeszłego Ministra wojny jest w aktualnej służbie umieszczona. U żołnierzy (nie zdawali się mieć żadnego wpływu, bo przynymniej przy uwiezieniu trzymającego szereg w Vincennes officera nie opierali się będący pod nim żołnierze. Ogień w Vincennes miał być przez nieostrożność fajerwerka zapuszczony, Legjon Meurty musiał naziutra z Paryża wyciągnąć, i pałac Tuilleries został w wieczór zamknięty. D. 90 pokazał się Król ludowi z ganku, którego miano za zabitego, i powitał go: Niech żyje Król! Niech żyją Burbonowie! Król rzekł donośnym głosem: "wiedzicie, przyjaciele, że jestem zdrowy. „ Od niejakiego czasu przechodzili się ludzie podryżeney postawy około koszar, jak pospolicie dzieć się zwykło przed wielkim wypadkiem, i mówili z żołnierzami. Rozpuszczono oraz wieść, że Bonaparte umarł, dla przygotowania umysłów do zaprowadzenia dla jego syna rejeney. Jak się zdaje były rzeczy d. 19 w wieczór do wybuchnienia przygotowane; ale o godzinie 7 zbrali się wszyscy urzędnicy politycy, a do godziny 11 byli już wszyscy spiskowi uwiezionami. Miał brakować (dodała gazeta Francyi) iż Francya za obudzeniem się naziutra nie znalazła się pod iarczemem garstki awanturników politycznych i zdrayców, którzy spiknęli się na zgubę oyczyzny; pod iarczemem tego awanturnika, który Francya ambicyi swojej poświęcił, i po dwa razy scągnął na nią zniewagę, raz przez Brandeburską

milicyą, a drugi raz przez Dońskich Koszaków. Rzeczni ludzie przewidowali to oddawna, i ostrzegali Rząd o grożącym niebezpieczeństwie, z którym nieukrywali się nawet nieublagani nieprzyjaciele prawnej władzy, następcy Króloboyców, pochlebcy zbrojney tyrani i liberalności. Rzucmy okiem na ulotne ich pisma, gazety, w wydymy na ich schadzki, a usłyszymy jak wychwalają Qu rogów i Pepe. Spisek obywatelski liberalistów wstrzymany został przez zmianę ustawy o obiorach, i zdaje się, iż zamieśli go na wojskowe wy.

Monitor usiłuje dowieść, iż rewolucya Neapolitańska wcale z innych jak w Hiszpanii pochodzi przyczyn. Czyliż Neapol, zapytalesię, ucierpiał przez długi odczas od swych osad? Czyliż skarb jego oblarowany jest długami? Byoaymniey! gdyż po Francyi skarb Neapolitański znajduje się w najlepszym stanie. Nie nastąpiło także z powodu Despotyzmu Monarchy, bo jeżeli głos Europy nie kłamie, Ferdynand jako dziedzic imienia i dobroci Burbonów był od swojego ludu jako oyciec kochany. Neapol winien także Burbonem, iż zachodzące często pod przeszłemi Rządami rewolucye zawsze zniweczonymi były. Nowa rewolucya w Neapolu nie znajduje zatem ani w położeniu, ani dobru lub złe zrozumianej korzyści kraju żadnego usprawiedliwienie. Oprócz tego rewolucya w Hiszpanii niema żadnego wprost na resztę Europy wpływu; ale rewolucya w obu Sycyliach scągnąć może pażer powszechney wojny. Nie chcemy tu wchodzić w obowiązki, które Opatrzność na Monarchów wkłada; względem zastolenia swoich ludów przeciw bezpraw-

nem przedsięwzięciom. Lecz prawa, które mi się lud jaki rządzi, nie powinny być wedle czyjś widzi mi się zmieniane; bo gdyby los obywatelskiej społeczności zawisł od miecza śmiałego żołnierza, tedy rzetelnoludzie podlegaćby musieli krwawemu rewolucyi bertu. Gwałtowny czyn nie może być źródłem porządku, a ustawy, które Monarsze i ludowi narzucone zostały, nie zasługują na święte imię ustaw.

— Dnia 25. —

Rozporządzeniem Królewskiem zwolany jest sąd Parów, dla sądzenia uwięzionych już i jeszcze odkryć się mogących stronników tary godnego spisku. Radca sta u Ravez mianowany jest Jeneralnym Prokuratorem, a P. Jacquinet-Pampelune Jeneralnym Ekzaminatorem przy tym wysokiem sądzie.

Sąd instrukcyjny trudni się urządzeniem tej sprawy, i zdał się, iż z powodu zeznań nastąpiło wiele uwięzień. Wymieniał między innymi Podpułkownika Denzel i do zmiar oficerów od 2go pułku gwardyi Królewskiej, pomiędzy którymi znajdują się kilku, którzy winni swoje wyniesienie i ordery Xęciu Angouleme, a jeden z nich utrzymywał siebie i matkę z pensyi, którą mu Monsieur wysnaczył. Właściwem stakiem spisku był legion Meurty, (z którego 22 oficerów uwięziono) żołnierze jednak nie o nim nie wiedzieli, i przy odciążeniu z Paryża żelili się: iż za przestępstwo kilku kolegów pokutować muszą. W ulicy Montmartre mieli spiskowi główny swój klub, w którym Kapitan Steuerman, tak się nazwał, (zapewne uwię-

ziony Dequevauvilliers) nader był czynnym. Z początku chcieli spiskowi, iak slychać, dnia 15 b. m. (w imieniny Napoleona) rzecz swoją rozpocząć; ale gdy nie ukończyli jeszcze wszystkich przygotowań, odłożyli ją do 25 b. m. (imienin Króla). Na wiadomość, że Rząd uwiadomiony jest o ich zamachu, doradzał Kapitan Siuerman, aby rzecz przespieszyc; aleć uprzedził ich Rząd zapobiegając niepotrzebnemu krwi rozlewowi. Wierpy Sierżant 2go pułku gwardyi miał najpierwszy Rząd o tem uwiadomic. — W skutek przedsięwziętych środków przeciw odkrytemu spiskowi został dnia 19 o godzinie 7 wieczorem zamek Louvre, na którego dziedzinie postawiono batalion gwardyi, zamknięty. Spiskowi mieli bowiem opańować Louvre i wielką galeryją muzeum dostać się aż do pokoiów Królewskich, gdy tymczasem uwiadzeni żołnierze zatrudnić mieli straż zamkową na placu Karuzelowym.

Zaraz dnia 20 wszedł tu z Rueł Szwoycarski pułk gwardyi Królewskiej. Legion niższego Renu jeszcze się tu znajdował, ponieważ nie należał do spisku. Ogółem wszystkie woyska, których koszarzy Minister wojny zwiedził, okazały największy wstręt przeciw uknowanemu spiskowi, podczas którego wedle znalezionej listy paść miało na samem początku 52 osób ofiarą.

z Londynu d. 25 Sierpnia.

Gdy dnia 19 Jeneralny Prokurator zaczął czytać oskarżenie przeciw Królowey, uderzył piorun niedaleko izby wyższej. (*) Prokurator ubolewał na wstępie swolego oskarżenia, iż z obowiąz-

(*) Pisma Ministrówskie twierdzą: że piorun właśnie w ten czas uderzył, gdy P. Brougham chciał len. Prokuratorowi twierdzenie przetrwać: "iż Królowa z własnej chęci opuściła Anglię.")2(

ku swojego urzędu przywieść musi rzeczy, które w każdym dobrze wychowanym i obyczajnym człowieku wstręt sprawić powinny. Zaczął rzecz swoją od wyjazdu Królowey r. 1814 z Anglii i przyszedł na pierwszy wstęp Bergamiego do usług Królowey w r. 1814 w Medyolanie w niskim stopniu gońca, i opisywał jak nieszczęsna matość Królowey wszczerła się do tego człowieka, jak postrzegały ją co raz bardziej otaczające Królową osoby, aż nakoniec publicznie z największą bezwstydnością prowadzoną była. Aż do przybycia Królowey dnia 8 Listopada 1814 sypiał zawsze przy niej chłopczyca Austyn (wychowaniec Królowey.) D. o ustąpić musiał z swojego miejsca do dalszego pokoju, pod pozorem, iż nie przystało, aby przychodzący do pewnych lat chłopiec sypiał w iey pokoju. Bergami zaś, który zawsze ieszczę był tylko służącym i nawet żonatym, otrzymał do sypiania miejsce tuż przy pokoju Królowey i oboje przez galeryję, którą Królowa urządzić kazała, schodzili się z sobą, tak iż służące postrzegały co rano, że łóżko Królowey nie było naruszone, w Bergamiego zaś, iż dwie osoby leżały. Pewnego razu dała Królowa w Neapolu bal maskowy, na którym pokazała się jako chłopianka Neapolitańska; lecz niedługo pozostała w tem ubiorze, powróciła do swych pokoiów, wysłała wszystkie kobiety, kazała zawołać Bergamiego i za iego iedynie pomocą przebrała się za geniusza historii. Przebiór ten, albo raczej zupełne obnażenie było nader nieprzystoynne. W krótko potem powróciła powtórnie do swych pokoiów, przebrała się za Turczynkę, a

Bergami za Turka i oboje przybyli na bal, na którym znajdował się cały Dwór i szlachta. Bergami niepozostał tam długo, musiała go zapewne spotkać nieprzyjemność, powrócił do domu, za którym w krótko Królowa przybyła i prosiła go usilnie, aby z nią nazad powrócił; lecz on niechciał. Gdy pewnego razu uderzył go koń, przydała mu własnego służącego do usług, który obok iego pokoju sypiał, i słyszał 3 do 4 razy, gdy pośpili się domowalecy, jak Królowa do Bergamiego przechodziła i wzajemnie się całowali. Podczas lądowych i morskich swoich podróży, takie poczyniła urządzenia, iż zawsze iey gońiec znajdował się przy niej, którego podówczas wyniosła na swojego szambelana, złotym łańcuchem i Sukniami udarowała, zawsze do swojego stołu brata i swoim przyjacielem, kochanym i sercem nazywała. Dnia 6 Sycznia popłynęła na okręcie Clorinda z swoim ówczesnym szambelanem do Syrakuz. Waleczny Kapitan Pechell, dowódca tego okrętu, prosił iey, aby go ochroniła od poniżenia zasiadania u iedaegoż stołu z człowiekiem, którego znał niedawno jako gońca. Zdawała to czuć Królowa; ale żeby się nie pozbawić towarzysztwa Bergamiego, wolała oddalić od swojego stołu Kapitana, i iadała z Bergami, iego siostrą Hrabinią Oldi. &c. — Tu opisuie Prokurator dalsze podróże Królowey, podczas których tak na okręcie, jako i lądzie zawsze Bergami obok niej sypiał, przyozdobienie go wielu orderami i godnościami, i przyjęcie nakoniec do swych usług i Dworu całej iego rodziny, wyjąwszy iego żonę. W

podróż z Jaffa do Włoch postrzeżono Królową siedzącą na jego kolanach i ścisnącą go; kazała nawet sporządzić kąpiel, w której sama z niem zamknęła się. W pałacu tcy Esto przy Como dawane były wystawienia teatralne, do których Królowa wchodziła, a Bergami grał zawsze rolę tcy kochanka. Kupiła mu wieś, która nazywa się Bergami czyli Barona, a w tcy zachodziły sceny podobne do burdelowych. W Karlsruhe zastała jedna z tcy panien Królową siedzącą na Bergamiego łóżku, w którym leżał, i ścisnącą go. Rapport ten zachodzi aż do ostatniego bawienia Królowey w Pesaro i przywodzi niektóre dawniejsze zysścia, a między innymi, iż ze wschodu przywiozła Turka, nazwiskiem Mahomet, któremu w Este przypatrywała się, gdy w najwstydlwszej postawie przed nią stanął. Jako też, iż od poznania się z Bergamim, zaniechała zupełnie obrzędów protestanckiej Religii, i uczęszczała z nim do Katolickich kościołów i w nich uklękała.

Po odczytaniu tego aktu oskarżenia wniosł Jeneralny Prokurator, aby świadków przwołano. Na wniosek atoli Lordów Erskine i King postanowiła izba, aby świadkowie po wysłuchaniu zamkniętymi zostali, iżby, jeżeli fałszywie świadczyć będą i krzywoprzysięstwo popełnią, ukaranemi być mogli.

Gdy d. 21 zajął Królowa miejsce swoje, przywołał Instygator publiczny świadka Teodora Majocchi. Jest on średniego wzrostu i przystojnie ubrany. Jak tylko Królowa rzuciła na niego okiem, krzyknęła przeraźliwym głosem: "Teodor! o nie, nie! skoczyła z krzesła i od-

dała się do ubócznego pokoju. Poszła za nią Pani Hamilton, i widoczny przestrah i krzyk Królowey, przeraziły wszystkich Parów i słuchaczy, jak gdyby iskra elektryczna; spoglądał jeden nad drugiego i zdawał się zapytywać: coż to ma znaczyć. Królowa miała wprawdzie wiedzieć, iż Majocchi, któremu igdy u tcy za gońca służył, wiele dobrodziejstw wyświadczyła, ma przeciw niej świadczyć, jednak aktualny jego widok przeraził ją. Przemiętło kilka minut, niźeli słowo przemówiono. Tu świadek i oba tłumacze wykonali przysięgę. Margr. Spinetta jest tłumaczem z strony korony, a P. Benedetto Cohen, którego obrońca Królowey P. Brougham przyprowadził. Jeneralny Prokurator rozpoczął swoje badania. Świadek dał na wszystkie pytania, które mu czynione były, dosyć zaspokajającą odpowiedź i zdawał się potwierdzać twierdzenie Jen. Prokuratora, że widział iako Bergami całował Królową. Na pytanie: czyli sypialne pokoje w Karlsruhe Królowey i Bergamiego blisko siebie były? rzekł tłumacz, iż świadek dał dwi³ znaczną odpowiedź, i że słowo Włoskie, którego użył, znaczy daleko i blisko, a zatem Lordowie mogą wybrać pierwsze lub drugie. (Śmiech.) Na żądanie P. Brougham ponowione zostało pytanie, na które wypadła odpowiedź bardziej bliskie, iak dalekie. Nie mogąc dokładnie określić tańców Turka, wystawił je iako nieprzystojnie pantomiczne. Tu zaczął mu P. Brougham odwrotne czynić pytania. Majocchi nie mógł sobie przypomnieć wielu okoliczności, które służyć miały do wyjaśnienia powyższych jego wyznań, i na wszystkie odpowiadał, iż nie może sobie przypom-

nieć. Przyznać jednak musiał sprzeczność w przeszłej swojej odpowiedzi, że w Neapolu r. 1814 było inne iersze wniósł między śpiącym pokciem Królowey i Bergamiego, iak przez iego iabę. Tłumacz żalił się na tępy iego umysł, ponieważ najpospoli szych wyrazów zrozumieć nie może, i nie wiedzieć iak mu pytania zadawać. Wiedzieć i to należy, że Majocchi na zapytanie wyznał: iż utrzymywany był przez Angielskiego Posła w Wiedniu, Lorda Stewart, i nieco pieniędzy na swoje potrzeby dostał.

D. 24 żądał P. Brougham, aby Majocchi był ieszcze raz przywołany, gdyż uczynił mu ieszcze ma niektóre ważne pytania. Okazało się bowiem (iak list w gazecie Times P. Marsh z Gloucestru wczoraj umieszczony dowodzi) że Majocchi długi czas służył w Gloucestrze u P. Hyatt, i tam do wielu ludzi z największą uszanowaniem o Królowey mówił, nazywał ją najlepszą kobietą, lecz także wygadał się, że mu ofiarowano znaczne pieniądze i dożywotni urząd, jeżeli zechce przeciw Królowey świadczyć. Lubo P. Brougham nie wydał się o co chce go się ieszcze pytać, przybył iednak Majocchi tą razią bardzo pomieszany, i upraszał Lordów przez tłumacza, aby zepewnionemi byli, iż za rzetelność przeszłych swoich zeznań życiem ręczy. Po tym wstępie nastąpiły przeciwne pytania. Po nim słuchanemi byli Kapitan Paturzo, który zawioził Królową do Tunisi Kapitan Gergulio. — Przyjaciele Królowey poczytali P. Brougham za złe, iż dozwolił świadkowi Majocchi,

iako Katolikowi, na rotę Angielską przysiądz, z czego wszczęła się wczoraj sprzeczka; lecz ugodzono się, iż dosyć jest, gdy świadek wyzna: iż przysięga jest dla niego obowiązującą. — Przyjaciele Królowey nie są także kontent, iż świadkiem dozwolone jest spółnictwo, a mianowicie słuchanach z niesłuchanemi. — Świadkowie słuchanemi są daley, i Królowa raz tylko oddaliła się z izby. Siedzenie iey jest u 3 kroki od kraty, tak iż może widzieć i słyszeć świadków.

Artykuł gazety Wiedeńskiej, w którym Lord Stewart zadał Majocchiemu kłamstwo, że był przez niego utrzymywany, wielkie sprawił tu wrażenie, ponieważ sprzeciwia się iego zeznaniu, przeciw czemu gazeta Times mocno powstała. Lord Ellenborough uczyłoby także w wyższej izbie unęść, iż to jest potwarz na Lorda Stewart rzucona. (*)

Jeden z Parów proponował, aby wybrać 100 Parów, a z tych znowu 12 i sądzić Królową w kształcie formalnego sądu przysięgłych. — Lord Liverpool zapewnił, że bilis nie jest wprowadzony do izby w celu, aby Król ożenił się powtornie i nie wie, aby taki był zamysł J. K. Mei. Rozwód nastąpić koniecznie musi, jeżeli obwiniona dowiedzionemi zostanie; lecz pragnie, aby Królowa ile tylko można najtańszo iey ukarana została.

Na zapytanie w izbie niższej czyli Rząd nasz przyjął na siebie obowiązek działania czynne, gdyby oprócz Francyi w innych krajach zaszły rewolucye i czyli Rosyja wezwata go do wspólnego dzia-

(*) Gazeta powszechna umieściła podobnie doniesienie, ale na zaproszenie Angielskiego Posła w Wiedniu, oświadczyła: iż korespondent iey nie zaręczył za wiarygodność, że Majocchi utrzymywany był kosztem Angielskim w Wiedniu, ale powziął ią od samego Majocchi.

Janja przeciw Hiszpanii, odpowiedział Lord Castlereagh, iż nie zdaje się byż wcale myślą N. Cesarza Koisyyskiego wystąpić z nią, dla obalenia zaprowadzonego już urzędzenia. Nie zasły także żadne obowiązki pomiędzy sprzymierzonymi Monarchami względem zayść mogących niebezpieczeństw rewolucyynnych; traktatem tylko Paryzkim r. 1814 obowiązały się naradzić pomiędzy sobą, gdyby zaburzenia Francyi, zarazem miały spokojności i bezpieczeństwu innych krajów Europy, ale to nie pociąga za sobą wcalemnego należenia do wojny.

Pisma tuteysze twierdzą, iż Posel Austriacki, Xze Esterhazy, podczas ostatniego posłuchania uczynić Królowi miał ważne przełożenia względem spraw Włoskich i oświadczyć, iż woyska Austriackie osadza kraje Papieżkie. — P. Canino miał w ważnych zleceniach do Wiednia poleczać.

Dwory Wiedeński i Petersburgski domieść miały Rządowi naszemu, że gdy pięć lat upłynęło, na przeciąg których cięży razem za więźnia na wyspie S. Heleny, przeto ustel ich w tej mierze obowiązka i nie posła tam w ecy kommissarzy swoich.

Król lewi ciągle w Windsor i często się przecieżdza.

Dziennik Statesman tak pisze o rewolucyi Neapolitańskiej: "Znowu nagła i zupełna rewolucya, którą nie reformatorowie, ale żołnierze zdziałali. Co za nauka dla Rządów, które w czem innem nie w miłości ludu pokładają ufność!,"

Z *Bruxelli d. 26 Sierpnia.*

Onegdaj obchodzona była w całym Królestwie z wielką uroczystością roczni-

ca urodzin Monarchy naszego, który 43 rok życia zaczął.

Słychać tu, iż znajduje się teraz we Francyi agent Królowey Angielskiej, który chce dla niej wielką wieś przy Senart kupić. — Z Paryża przysłano do granicy opisy wielu zbiegłych officerów, którzy do ostatniego spisku należeli.

Od *brzegów Menu d. 26 Sierpnia.*

Pruski Radca stanu Klüber pojechał z Frankfortu do Xięcia Kanclerza stanu Hardenberga do Pymontu.

Arcyksiążę Franciszek Karol, drugi syn N. Cesarza Austriackiego, zwiedza teraz Illiryją. Dnia 16 przybył do Idryi, obejrzał tamteyszą kopalnię merkuryuszu, fabryczne gmachy, i udał się daley.

Z *Włoch d. 14 Sierpnia.*

Król Neapolitański przyszedł do zdrowia i dnia 3 b. m. pierwszy raz wyjechał. Wszędzie był od ludu z najwyższemi dowodami miłości i przyymowanymi.

Książe Caristi powrócił z Wiednia, dopelnwszy, iak Neapolitańskie gazety głoszą, celu swojego poselstwa (Iakże lud oszukują!)

Z *Messiny* nadeszła następująca wiadomość: Około 250 żołnierzy z stołżcego w Syrakuzie tymczasowego batalionu uciekło z bronią i taborami i udali się ku Katanii, gdzie tylko 40 ludzi osadą stało. Liczba tych zbiegów wzrosła do 400. Tymczasem dowodzący generał z trochę woyska, które mógł nęprędce zebrać i pewną liczbą mieszkańców mieyskich iak i wieyskich wyruszył przeciw nim i doznał ich nad rzeką Fimeto o 8 mil od Katanii. Przyszło do

kilku ułarczek, w których 200 zbiegów schwytano, 20 zabito lub raniono, a reszta rozbiegła się na wszystkie strony. Mięszkańcy Lentini uderzyli na jedną ich kupę i wybili. Poymani zostali do Katanii zaprowadzonymi, a z tamąd pod strażą na statku daley odesłanemi.

Listy z Rzymu donoszą, iż w państwie Kościelnem, a mianowicie w Marchiach i Legacyiach uwięziono wiele osób przez przezorność i codziennie zwiększa się jeszcze ich liczba — W samym Rzymie ma Rząd baczne oko, aby przykład w ościennym kraju nie znalazł naśladowców, na których nigdzie nie zbywa. Podwojono strażę przy więzieniach i skazaoych na kary więźniów przeprowadzić chcą z Colosseo do zamku S. Aniola. Obywatelska gwardya ma być powiększoną, w której Rząd największą pokładą ufność, bo zna przychylność obywateli i średniej klasy ludzi, z których się składa, do porządku.

Oyciec S. wyznaczył kommissyją z 4 Kardynałów, 4 Prałatów i 3 Teologów do rozpoznania znalezionej pod wielkim Oltarzem w Kościele Alsi si ciana, która uznana go być miała ciałem S. Franciszka Serafika.

Kommissyja zdrowia w Genui uwiadomia, że jeden rozbójniczy okręt pod banderą Grecką złupił Hiszpański okręt z dywizyja Algierskiej flotyli pod wyspą Elbą zabrawa 3 Toskańskie okręty.

— Dnia 16. —

W Rzymie rozchodzi się pogłoska, że mięszkańcy Benewentu za uproszonym wstawieniem się Królewicza Jen. Wikaryusza obu Sycylii proszą Oycia S. o przebaczenie. Oyciec S. odpowiadał Posłowi Neapolitańskiemu, iż zbuntownikami nie należało.

by zawierać ugodę; ale przez wzgląd na wysokiego Pośrednika, chce jednak Benewentowi udzielić łaskę, skoro do swoich obowiązków powroci.

Królewicz Jeneralny Wikaryusz wezwał na pisma Ministra wojny, aby mu podał myśl swoją względem rozpuszczenia iak nayprędzey batalionu cudzoziemskiego z Albańczyków złożonego, gdyż pod konstytucyynym systematem nie może ten batalion dłużej zostawać w służbie, a on (Królewicz) chce tylko otoczyć się wojskiem z kraowców złożonem.

Okręt z Trapani w Sycylii przywioził do Neapola pomyślną wiadomość o skłonnościach tamtejszych mięszkańców.

Do Liworna zawinął dnia 15 b. m. z Malty okręt Angielski, na którym znajdował się Jeneral Nugent, i po odbytey kwarantannie wysiadł na ląd.

Wiadomość o zawartym pokoju z Ali Baszą Janiny wcale się nie potwierdziła; owszem rozpoczęły się już nieprzyjacielskie kreski pomiędzy jego i W. Suttana wojskami. Stoczonych już zostało kilka potyczek, w których wojska Ali Baszy zawsze pobite zostały. Ciężne wąwozy, które od Titala do Janiny prowadzą, osadzone jeszcze są wojskiem Ali Baszy, ale miasto Titala poddało się wojskom W. Suttana. Zamek Lepanto znajduje się także w ręku tegoż wojska, którego bramy otworzyli mu wstawieni tam przez Ali Baszę 2000 Albańczyków. Ali Basza jest już z urzędu złożony, a na jego miejsce mianowany Wielkorządcą ten sam Basza Bey, na którego zabicie on przed niejakim czasem w Stambule Arnautów nasadził.

DODATEK

DO N^{ro} 73.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 10 WRZESNIA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

— Z Krakowa. —

Przepowiedzenie nadzwyczajnych zjawisk Przyrodzenia, byleż tylko z przybliżeniem sprawdzone, są tryumfem pojęcia ludzkiego. — Urzeczywistnienie ich z dokładnością są oraz oznaką doskonałości nauki.

Dla zaćmień słonecznych, jeżeli te przez dogodzenia ciekawości małą oraz służyć do dokładnego wyznaczenia miejsc ziemskich i dalszego doskonalenia nauki, potrzebnymi są tablice słoneczne i księżycowe, których doskonałość stosuje się do obecnego stanowiska nauk astronomicznych. — Dobroczynnym wpływem opieki Najłaskawszych Xiążąt, zaszczycone także Obserwatorium, posiada już takowe tablice i niektóre zasłki usposabiające go do coraz świetniejszego wywiązywania się Im z wdzięczności i służenia nauce. — Liczne zgromadzenia i dostojni goście obecni podczas obserwacji wielkiego zaćmienia Słońca dnia 7go Września, mieli powód do przeświadczenia się choć w części o użytku tych korzyści, porównując rzeczywiście z okolicznościami za-

ćmienia rysunkiem wystawionego. — Niektóre tylko wprawdzie mogły być z tych okoliczności dostrzeżone dla padającego deszczu przy początku i przy końcu zaćmienia; usunięcie się jednak nieco chmur przy środku zaćmienia i wynurzenie się z nich Słońca dozwoliły wymierzyć dokładnie Mikrometrem wielkość zaćmienia. Szerokość pozostałego światłego paska słonecznego u góry miała blisko ćwierć, zgodnie z rozwiązaniem graficznym, uobecniającym niźniako i pozostałe niewidziane zaćmienia okoliczności. — I tak, początek tego zaćmienia na ziemi przypadł, gdy w Krakowie była 12go. 42min. i koniec o 6go. 2m. Zaćmienie to widzianem było w całej Europie, w północnej Ameryce i Afryce i zachodniej Azji. W środkowej zaś Europie, szczególnie w Niemczech, w nieznanomych północny Ameryki krajach, w północnym Egipcie i w Arabii, było środkowem i obrączkowem.

Przeleciał więc cień księżycowy na ziemi łuk od 65 stopniów, zaczęł prawie po 3 mile na jedną minutę. Co za niezmierna bystrość! — Wyznaczenie

takowe są interesującymi, a upokarzając mięszkańcą ziemi gdy się zapędzi w rozważania systemu światła i ustaw Przyrodzenia, wskazuje mu jego nikczemność obok wzniosłości przeznaczenia. — Jakoż gdy takowe może czynić odkrycia stawa w Królestwie wyobrażeń przy zastaniu świątyni tajemnic Przyrodzenia, a nie będąc w stanie iey uchylecia musi przedstawiać na oddawaniu z pokorą holdu pierwotney sile.

Ostatnie to wielkie zadnienie, któremu równające się uietak prędko nastąpi, było wielu zagranicznych rozpraw celem.

Teorya zaćmień Słonecznych, Kieżykowych i Okultacyi gwiazd, z dawniejszym i świeższym rozwiązaniem ważnego ich Zadania, znajduje się w Rocznikach Tow. Krak. P. N.

J. L.

Wyznaczony od Dozoru Głównego Szkół początkowych W. M. Krakowa i t.e. Okregu.

W moc Uchwały Statutu urządzającego Szkoły początkowe po odbytych ścisłym Examinie w Pensyi Przywileciem od Dozoru Głównego upoważnionym w Domu Państwa: Alexandra i Klary Tavernier małżonków w dniu 21 Lipca 1820 został uczących się Panien w Liczbie 14-tu. Te podzielone na klasę 3 w każdym oddziale Naukowym, to jest: początkujących, postępujących i doskonalących się w Językach Polskim, Francuzkim, Niemieckim, w naukach Religii, Historii Świętey, Historii Pówzrzechney, Geografii, Nauce Rachowania, Kaligrafii Polskiej, Francuzkiej i robotach ręcznych, uważa rzeczywistość z kontentowaniem

dokładność, pilność i gorliwość Nauczycielki JP. Klary Tavernier; okazała się w obyczajach Uczennic moralność postępku w Naukach dawnych, że tak Rodzice mający w tej Pensyi swe Córki, iako i Rząd opiekujący się Instytutem Naukowym, nie został zawiedzionym w swym oczekiwaniu. Dowód o czay Rodziców przytomnych Examinowi jest zaręczaniem. A postępek w naukach nagrodą pracy i starania czułej i gorliwej Nauczycielki i Nauczyciela. Chlubną dla podpisanego jest rękoymią, iż coraz większy postępek w naukach pomozony zostanie. Świadcstwo niniejsze dla tym przekonania mocotniejszego ręką własną potwierdzam. — W Krakowie d. 22 Lipca 1820 roku.

X. Jan Dzianott,

Sędzia Pokoju W. M. Krakowa Okregu Igo Czołonek Dozoru Głównego Szkół Początkowych Delegowany.

Z Wiednia d. 1 Września,

J. Królewicowska, Mość X że Cambridge przybył tu z Londynu zeszłej nocy i wysiadł do C. K. zamku. Ma on się udać, iak słyhać, na odbydź się mające obroty woyskowe pod Pestem.

Dzisiejsza gazeta Dworska zawiera co następuje: "Podług doniesień z Klagenfurtu pod dniem 23 Sierpnia przybył tam dnia tego jadący z Neapolu na Posta do Wiednia Xiążę di Gallo. Lecz iak słyhać czeka już tam na niego rozkaz Najjasniejszego Cesarza, aby daley nie iechał."

J. C. K. Mość wyrokiem swoim z dnia 2 Czerwca r. b. miagował najlaskawiej Proboszcza w Corcetta, X. Jana Ca-

stalsnowo, Biskupem w Como, a Prata-
ta w Casalmaggiore, X. Piotra Mola,
Biskupem w Bergamo.

Z Matryto d. 10 Sierpnia.

D. i b. m. Minister wojenny wniósł do
Stanów projekt, aby zamiast dotychczas-
owych prowincjonalnych milicji, urządo-
nych było 73 batalionów narodowej mili-
cji. Stany odesłały ten projekt do wyko-
wey, a prośby kilku właścicieli mairatów,
aby wolno im było one sprzedać, do
kommissji prowadzącej. — Dnia 2 u-
chwaliły Stany na wniosek kommissji
skarbowej sprzedarz dóbr narodowych
na zaspokolenie wierzycieli krakowskich.
Kommissya Duchowna wniosła, aby u-
chwalić względem sekularyzowania mni-
schów, rozciągnąć i na zakonnice, aby
Biskupom zalecić, żeby je zastaniali prze-
ciw prześladowaniu przetożonych, a
mieyscowym władzom aby zaraz czyni-
ły zadosyć ich żądaniu. Wszystkie te
wnioski przyjęte zostały. — Dnia 9 sta-
nęły się daley spory względem postę-
pu Kapitana gwardji Margr. Castellar

który za pismo kazał subalterna uwięzić,
i nakoniec większością 104 głosów prze-
ciw 47 uchwalono, iż ma być sądzony.

Generał Merillo odezwą z dnia 12
Czerwca w Karakas wydaną wezwał
wszystkich wychodźców z statego ładu do
powrotu, dla używania domowego szczę-
ścia i swobod reprezentacyynego Rządu;
J. K. M. władze im tylko warunek, aby
konstytucyją zaprzysięgli.

TEATR NARODOWY.

W Poniedziałek, to jest: dnia 11
Września r. b. Towarzystwo Aktorów Na-
rodowych ze Lwowa przybyłe, będzie
miało zaszczyt dać przedstawienie Kome-
dyi w 3 aktach z francuzkiego P. Duval,
pod nazwiskiem: MŁODOŚĆ HENRYKA V.
Po której nastąpi Opera w 1 akcie z mu-
zyką Karola Kurpińskiego, pod nazwi-
skiem: ŁASKA IMPERATORA. — Na zakoń-
czenie, jako w rocznicę Uroczystości za-
prowadzenia Konstytucyi W. M. Krako-
wa i jego Okręgu, przedstawiony będzie
stosowany OBRAZ.

Między O obrazem a pitatnią Szuką,
Jpan Szwaczyński grać będzie na Skrzyp-
cach Waryłacyie Rodego.

DONIESIENIA

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wo-
jowego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, z mocy
Uchwały Senatu Rządzącego w dniu 4 b. m. do Nr. 2,683 zapadłej, do publiczney po-
datce wiadomości, iż gdy licytacya sprzedazy Domów Akademickich pod Nr. 274
przy ulicy Gołębicy położonego, i Nr. 309 przy ulicy Wiślney i Gołębicy narodził
się, na terminach dwóch skutku nie odniosła, przeto niższy siedmą czwartą
część pretii ficy tych Domów, uwiadomia chęć kupić mających, iż cena pierwszego
wywołania Domu Nr. 274 od złp. 2,849 gr. 12; zaś Domu Nr. 309 od złp. 4,465 gr.
20, zaczęły się pod temiż samemi warunkami, jakie z poprzednich obwieszczeń w
Biuletniku Rządowym Nr. 25 i 28 umieszczonych są wiadome jako to: co do Domu
Nr. 274 pierwsza połowa summy z licytacji wyniknąć mającej, zapłaconą być będzie
winna w 14 dniach, od zawiadomienia Plus. Licytanta po zatwierdzeniu Aktu licytacji
przez Senat Rządzący, druga zaś połowa wyplaconą być ma, w przeciągu czterech
następnych lat, to jest tak, aby Nabywca co rok iedną czwartą część z tej drugiej
połowy z procentem opłacił. Co do Domu Nr. 309 pierwsza połowa summy z licyta-
cji wyniknąć mającej, tak jak wyżej w 14 dniach winna być wniesioną do kassy
Głowney, a druga pozostała przy Realności do lat sześciu, z obowiązkiem płacenia

od niej procentu po 5 od 100. Inne warunki odczytane będą Konkurentom, w czasie licytacji, oprócz tego wolne są do przywrzenia każdemu przed licytacją w Bórze Wydziału Dochodów Publicznych, termin do odbyć się mającej publiczney licytacji w temże Bórze, nazywa się na dzień 30 Października r. b. godzinę 10 z rana, na którym chęć kupna mających stawić się zechcą.

W Krakowie d. 25 Sierpnia 1820 roku.

Grodzicki.

W zastępstwie Sekretarza Marciszewicz, Ad. W.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — Uporządkowany Uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 14 b. m. a Nr. 2827 do publiczney porządku wiadomości, iż w 2 Października r. b. o godzinie 9 z rana odbędzie się publiczna licytacja sprzedarzy zboża orzępowego w Zamu Krakowskim na wyspce znajdującej się w ilości żyta korcy 117 gar. 27, przenicy korcy 21 gar. 2, ięczymentu korcy 3 gar. 28, Grochu korcy 18 gar. 23, rzepaku gar. 10. Za pretium fisci do pierwszego wywołania w tęta będzie cena zboża z poprzedzającego targu. Zyto sprzedawane będzie partjami po 20 lub 30 korcy, kaideu licytować chcący, złoży dziesiątą część summy szacunkowej takiej partji zboża, iaka do sprzedania wywołana będzie. Kupiciel po zaliczowaniu zaraz złoży kwotę za zboże na licytacji ofiarowaną, a zakupione zboże w przeciągu czterech dni wywieść z wyprki będzie obowiązany.

W Krakowie d. 25 Sierpnia 1820 r.

Grodzicki.

Marciszewicz, Adjunkt Wydziału.

Z polecenia Trybunału I Instancji dnia 22 Sierpnia r. b. do L. 2412 wysłanego, odbędzie się na dniu 14 b. m. o godzinie 9 ranney w domu pod L. 503 przy ulicy Florjańskiej sytuowanym, Licytacja publiczna ruchomości po niegdy Regimencie imo Berowej, zdo. Woto Bulińskię pozostałych, iako to: Stolików, Stołków, Kufrow, i t. p. sprzętów domowych, Sukien kobiecych, Pościeli, Szkała, Naczyń stołowych, Sreber i kosztowności. — W Krakowie dnia 6 Września 1820 roku.

A. Matakiewicz, Notaryusz.

Dnia 7go miesiąca Września r. b. to jest we Czwartek z rana o godzinie 10 ranej w mieście Chrzanowie będzie sprzedany kocioł wielki miedziany, równie naczynia brązowe iako to: przyciery, kadzie, beczki, i t. d. przez publiczną licytacją za gotową natychmiast zapłatę. Zyczący sobie takowych efektów nabycia podpisany na miejscu i termin zaprasza. W Chrzanowie d. 2 Września 1820.

Jan Ch. Krukowski, Kom. Sąd.

Podpisany Notaryusz uwiadomia niniejszym, że ruchomości po zmarłym Aloyzynie Lubińskim iako to: suknie, bielizna, sprzęty domowe, ubiory na konie, i t. p. przez licytacją publiczną za gotowe pieniądze w dniu 13im Września r. b. o godzinie 9 ranney w Kamienicy przy Ryнку pod L. sprzedawane będą.

J. Rogalski.

Podpisany ma honor uwiadomić Przeświałną Publiczność, że przeniosłszy mieszkanie swoje z pod Nr. 504, gdzie przez przeciąg lat 3 był zamieszkał, na teraz przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 672 obrane ma mieszkanie, kędy z zagrywającym się rokiem szkolnym przyjmować będzie uczącą się Młodzież na stołową i stoł. Na zadanie zaś interesowanych Osób, ofiaruje się nauczać wiadomości Języków, i prywatnie powtarzać nauki w Szkołach dawane. Podpisany podejlebia sobie, że Szanowni Obywateli w powierzanu jego dozorowi Młodzieży, zupełnie swoje zwrędy zadawość, ile że staraniem jego będzie, oprócz prywatnego powtarzania Nauk, podawać Młodzieży najzdrowsze prawidła obyczajności i moralności (Chrześciainskiej).

Francoisek Jansen.